

Ratownicy medyczni czekają na rozmowy z ministrem zdrowia

- Chcemy porozmawiać z ministrem zdrowia o konkretnych pieniądząchpowiedział w rozmowie z Medexpressem Dariusz Gurda, wiceprzewodniczący Polskiego Związku Ratowników Medycznych.

Martyna Chmielewska: Dlaczego ratownicy odwiesili protest?

Dariusz Gurda: 1 lipca Polski Związek Ratowników Medycznych odwiesił protest. To właśnie tego dnia miało zostać wydane rozporządzenie ministra zdrowia dotyczące dodatków do pensji. Rozporządzenie weszło w życie 12 lipca. Jesteśmy zadowoleni z takiego obrotu sprawy. Niestety nadal nie dostrzegamy realizacji tego rozporządzenia. Odwiesiliśmy protest, bo wciąż czekamy na rozmowy z ministrem zdrowia. Choć w naszym zawodzie istnieje wiele związków zawodowych, to potrafimy zorganizować się w jedną grupę. Dowodem tego jest np. protest, który odbył się przed kancelarią premiera. Pragniemy, aby rząd włączył do rozmów wszystkie związki zawodowe, a nie tylko NSZZ „Solidarność”.

M.C.: Jak obecnie przebiega protest?

D.G.: Nosimy opaski z napisem „protest” oraz jesteśmy oflagowani. To łagodna forma protestu. Nikt z nas nie chodzi na zwolnienia, nikt nie nawołuje do buntu czy palenia opon. Dla nas najważniejsze są merytoryczne rozmowy. Na początku września będziemy podejmować dalsze decyzje dotyczące formy ewentualnego protestu. Nie chcemy, aby podczas protestu ucierpiał pacjent. Chcemy podkreślić rolę ratownika medycznego. Dziękujemy pacjentom, którzy ulegli wypadkowi i są przetransportowywani do szpitala.

M.C.: Czy pacjent podczas protestu ma zapewnioną profesjonalną opiekę?

D.G.: Chciałbym zaznaczyć, że każdy pacjent może liczyć na naszą pomoc. Pacjent zawsze będzie priorytetem dla ratownika medycznego. Uważam, że najważniejszy czas, aby podwyższyć poziom wynagrodzeń dla ratowników medycznych. Nie chodzi nam tylko o otrzymanie dodatku w wysokości 800 zł. Chcemy porozmawiać z ministrem zdrowia o konkretnych pieniądząch.

M.C.: Jakie cele chce Państwo osiągnąć w wyniku odwieszenia protestu?

D.G.: Czekamy na zmiany już dwa lata. Chodzi nam m.in. o nowelizację ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, która mogłaby rozwinąć zarówno niejasności finansowe, jak i merytoryczne. Chcemy, aby została wprowadzona etatyzacja, systematyzacja karetek systemu. Walczymy zarówno o pieniądze, jak i o pacjentów.

ródło: medexpress.pl

